

Sygn. akt I ACa 106/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. B.**

przeciwko **Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B.**

o stwierdzenie nieważności uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 27 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 1747/11

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej 135 (sto trzydzieści pięć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.**

UZASADNIENIE

S. B. wniósł o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. nr (...) z dnia 21 września 2011 r. w sprawie zatwierdzenia planu gospodarczo - finansowego spółdzielni na 2012 r. i wynikających z niego stawek opłat za lokale mieszkalne, użytkowe, garaże oraz świadczenia. Wskazał, że uchwała została podjęta z naruszeniem art. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, gdyż różnicuje stawki opłaty eksploatacyjnej dla lokali mieszkalnych i użytkowych. Podał, że opłata za lokal użytkowy położony przy ul. (...) jest zawyżona i uznaniowa oraz zakwestionował jednolitą wysokość ryczałtu za ogrzewanie lokali mieszkalnych, stawkę za eksploatację wind i odbiór odpadów. Powoływał się także na naruszenie art. 1 ust. 1 i 1¹ ustawy o spółdzielniach

mieszkaniowych i art. 45a Prawa energetycznego. W trakcie procesu wystąpił z powództwem o ustalenie nieistnienia uchwały.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w B. wniosła o odrzucenie pozwu albo oddalenie powództwa. Podnosiła, że powód nie może żądać skutecznie uchylecia uchwały rady nadzorczej Spółdzielni, gdyż jako członek spółdzielni może żądać jedynie uchylecia uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni. Wskazywała także na brak interesu prawnego po stronie powoda do wystąpienia z powództwem o ustalenie nieistnienia uchwały.

Wyrokiem z dnia 27 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i dokonaną na ich podstawie ocenę prawną.

W dniu 21 września 2011 r. Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w B. podjęła uchwałę nr (...) w sprawie zatwierdzenia planu gospodarczo - finansowego spółdzielni na 2012 r. i wynikających z niego stawek opłat za lokale mieszkalne, użytkowe, garaże oraz świadczenia.

W związku z tym Sąd uznał za trafny zarzut pozwanej dotyczący braku po stronie powoda legitymacji procesowej czynnej do wytoczenia powództwa w trybie ustawy Prawo spółdzielcze i kwestionowania uchwały rady nadzorczej. Wskazał, że przepis art. 42 § 3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze przewiduje możliwość zaskarżenia jedynie uchwał walnego zgromadzenia. Uchwały rady nadzorczej wprawdzie mogą być również kwestionowane na drodze sądowej, ale jedynie w sytuacji wykluczenia lub wykreślenia członka ze spółdzielni (art. 24 § 6 i art. 198 § 2 Prawa spółdzielczego). Co do zasady mogą one natomiast być zaskarżone w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym bez ograniczeń przewidzianych w powołanych przepisach, ale jedynie w wypadku, gdy statut przewiduje taką możliwość (art. 32 § 1 Prawa spółdzielczego).

Niezależnie od powyższego Sąd dokonał oceny powództwa pod kątem nieważności na gruncie kodeksu cywilnego, podnosząc że członek spółdzielni - co do zasady - może żądać ustalenia nieważności uchwały, jak i jej nieistnienia.

W związku z tym wskazał, że choć powód nieważność uchwały (art. 58 § 1 i 2 k.c.) wywodził z jej sprzeczności z art. 1 ust. 1 i 1¹ oraz art. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2003 r., Nr 119, poz. 1116), a nadto art. 45a Prawa energetycznego oraz z zasadami współżycia społecznego, tym niemniej w żaden sposób tego nie wykazał.

Sąd zwrócił uwagę, że przepis art. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych formułuje ogólne obowiązki członków oraz osób niebędących członkami w zakresie ponoszenia kosztów dotyczących posiadanych lokali w zasobie zarządzanym przez spółdzielnie mieszkaniowe. W przedmiocie zasad ustalania tych opłat przepis ten odsyła jednak do postanowień statutu spółdzielni. Zgodnie zaś z art. 50 ust. 2 statutu pozwanej zasady rozliczania kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi oraz ustalania opłat za użytkowanie lokali mieszkalnych i użytkowych określa uchwała rady nadzorczej. Uznał też, że stawka przyjęta w zaskarżonej uchwale dla lokali użytkowych odzwierciedla jedynie i wyłącznie wyższe koszty związane z ich eksploatacją. Nadto skalkulowana jest wg zasad regulaminu, które nie są dowolne, czy uznaniowe. Samo zaś zróżnicowanie stawek nie uzasadnia zarzutu sprzeczności uchwały z prawem, nie jest bowiem zakazane przez żaden ze wskazanych przez powoda przepisów.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił też, że mieszany system rozliczeń jest dla niego niekorzystny, a przyczyną zróżnicowania stawki za wywóz śmieci przez lokale użytkowe jest większa ilość generowanych przez nie śmieci. Nadmienił przy tym, że uchwalony plan finansowy zawiera wyłącznie stawki opłat, a zatem zaskarżona uchwała nie zawiera zasad ich ustalania, które faktycznie znajdują się w regulaminie rady nadzorczej. Plan jest jedynie odzwierciedleniem zasad tam przyjętych, a powód nie wykazał, żeby były one niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Nie udowodnił także, iż spółdzielnia odnosi korzyści majątkowe kosztem swoich członków, co byłoby sprzeczne z art. 1 ust. 1¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Sąd uznał także, że powód nie wykazał, iż sporna uchwała jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), ani nawet nie wskazał, jakie zasady miałyby naruszać.

Zdaniem Sądu powód nie posiadał także interesu prawnego w ustaleniu nieistnienia uchwały. Nie wykazał, że uchwała stwarza przynajmniej potencjalne zagrożenie prawnie chronionym jego interesom (art. 189 k.p.c.). Podał, że wprawdzie powód zasadniczo wskazywał na swój własny interes finansowy, ekonomiczny, ale ten interes nie jest jednak pojęciem tożsamym z interesem prawnym. Sąd powołał się także na stanowisko judykatury, zgodnie z którym interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. nie istnieje, gdy możliwe jest dochodzenie realizacji roszczenia na innej drodze, w tym wytoczenie powództwa o świadczenie.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 pkt 1 ppkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

-art. 189 k.p.c. przez odmowę uznania jego interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności uchwały rady nadzorczej pozwanej,

- art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. przez odmowę stwierdzenia nieważności spornej uchwały, pomimo jej sprzeczności z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego,

-art. 1 ust. 1¹ i art. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz art. 45a ustawy prawo energetyczne przez uznanie, że sporna uchwała nie narusza tych przepisów.

Wnosił o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że treść apelacji zdaje się wskazywać, iż powód domaga się ostatecznie stwierdzenia nieważności uchwały nr (...) w jej § 4.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, że co do zasady jest możliwe żądanie przez osobę mającą interes prawny ustalenia nieważności uchwały rady nadzorczej spółdzielni.

Podkreślić należy, że Sąd I instancji, wbrew temu co twierdzi powód w apelacji, uznał, iż powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, że uchwała rady nadzorczej spółdzielni dotknięta jest bezwzględną nieważnością.

Słuszna jest ocena prawna zaprezentowana w motywach zaskarżonego orzeczenia, że osoba, która wytoczyła powództwo o ustalenie nieważności uchwały rady nadzorczej spółdzielni, winna wykazać, iż określone postanowienia tejże uchwały pozostają w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, czy też zasadami współżycia społecznego.

Konstatacja Sądu I instancji, że powód nie sprostał temu obowiązkowi jest prawidłowa.

Wstępnie wypada wskazać, że uchwała nr (...) jest uchwałą zatwierdzającą plan gospodarczo- finansowy spółdzielni przedstawiony przez zarząd i ustalającą wynikające z niego stawki na rok 2012. Wielkości wynikające z tych stawek osoby, określone w art. 4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, będą miały obowiązek uiszczać. Jeżeli chodzi o opłaty eksploatacyjne za lokale mieszkalne i użytkowe oraz opłaty za wywóz nieczystości zostały w uchwale ustalone w określonej wysokości za 1 m⁽²⁾ powierzchni użytkowej. Ostateczna ich wysokość jest pochodną powierzchni użytkowej

lokalu. Opłaty za centralne ogrzewanie w lokalach bez podzielników zostały także ustalone w odniesieniu do 1 m⁽²⁾ powierzchni użytkowej. Jeżeli natomiast chodzi o wodę to w lokalach mieszkalnych bez wodomierzy został ustalony ryczałt od osoby, zaś w lokalach użytkowych stawka została ustalona za 1 m⁽²⁾ powierzchni użytkowej.

Uchwała ta - w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie narusza przepisu art. 1 ust. 1¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwalał przyjąć, iż ustalone w tej uchwale stawki mogły doprowadzić, czy też doprowadziły do tego, że pozwana spółdzielnia mogła odnieść, czy też odniosła, korzyść majątkową kosztem swoich członków. Poza twierdzeniami powoda - zaprzeczonymi przez pozwaną - żaden inny dowód celem wykazania, iż to nastąpiło, nie został przeprowadzony. Nie może tego dowodzić dokument prywatny w postaci pisma P. B. skierowanego do powoda, w którym to jako zarządca (administrator) informuje o stawkach pobieranych od wspólnot mieszkaniowych z tytułu sprawowanego zarządu (k. 281-282 akt). Dokument ten dowodzi jedynie zasad ustalania stawek przez określony podmiot, który to zarządza bądź administruje bliżej niesprecyzowaną wspólnotą mieszkaniową. Za dowód potwierdzający zasadność stanowiska powoda nie mogą być przyjęte jego pisma kierowane do spółdzielni (fakty w nich przytaczane zostały zaprzeczone przez stronę pozwaną).

Nie budzi wątpliwości, że zasady pokrywania kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na lokale, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni przez uiszczanie opłat wynikają ze statutu. Kwestie te w sposób szczegółowy regulują regulaminy, które zostały uchwalone przez radę nadzorczą i ważność (skuteczność) poszczególnych ich rozwiązań do tej pory nie była kwestionowana. Jedynie w piśmie procesowym z dnia 23 listopada 2011 r. powód nawiązał to zasad ustalania kosztów eksploatacji (zróżnicowanych) pomiędzy lokalami mieszkalnymi a użytkowymi, twierdząc, że taka regulacja narusza przepisy art. 1 ust. 1¹ i art. 4¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Argumenty te były podtrzymane w apelacji (skarżący twierdził, że zapisy regulaminu nie są źródłem prawa, są bezwzględnie nieważne, gdyż są sprzeczne z ustawą).

W ocenie Sądu Apelacyjnego przywoływane przez powoda przepisy art. 1 ust. 1¹ i art. 4¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie sprzeciwiają się ustalaniu zróżnicowanych opłat za lokale mieszkalne i lokale użytkowe (nie wynika z nich, że ustawodawca zakazał ustalania wyższych opłat eksploatacyjnych za lokale użytkowe, niż lokale mieszkalne). Tej samej treści uwagi odnieść należy do zróżnicowania opłat za odbiór odpadów między lokalami użytkowymi a mieszkalnymi przy uwzględnieniu metrażu tych lokali.

Jeżeli chodzi o zasady rozliczania ogrzewania to przyjęte zasady nie naruszają przepisów art. 1 ust. 1¹ i art. 4¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz art. 45a ust. 4 prawa energetycznego. Skarżący podnosi, że przyjęte stawki ryczałtu za ogrzewanie krzywdzą osoby, które rozliczają się przy uwzględnieniu wielkości wynikającej ze wskazań podzielników. Twierdzenie tej treści zostało zaprzeczone przez stronę pozwaną. Dowód, że przyjęte stawki w sposób nieuprawniony różnicują stan prawny osób posiadających lokale w zasobach spółdzielni, nie został w sprawie przeprowadzony. Argumenty, które zostały przytoczone przez powoda nie dowodzą, iż doszło do naruszenia przepisów wskazanych przez skarżącego.

Z przytaczanego wielokrotnie przez powoda art. 4¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wynika obowiązek zarządu spółdzielni prowadzenia odrębnie dla każdej nieruchomości ewidencji i rozliczenia przychodów i kosztów, o których mowa w ust. 1-2 i 4 tegoż art. Treść tego przepisu zobowiązuje zarząd do określonych działań odnoszących się do każdej nieruchomości. Tego rodzaju zapis ustawowy, którego adresatem jest zarząd spółdzielni, a nie rada nadzorcza, nie może dowodzić, iż ustalone w uchwale, kwestionowane przez powoda, stawki opłat dotknięte są bezwzględną nieważnością. Nie sposób też podzielić argumentacji skarżącego, iż są one bezwzględnie nieważne, gdyż naruszają zasady współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.).

Wypada też podnieść, że powód decydując się na wytoczenie powództwa o ustalenie nieważności uchwały rady nadzorczej winien liczyć się z tym, że inne są przesłanki uwzględnienia tego rodzaju powództwa, niż gdyby w grę wchodziło powództwo o uchylenie uchwały organu spółdzielni (walnego zgromadzenia).

Jeżeli natomiast chodzi o kwestię powiązaną z podwyżkami opłat to ustawodawca przewidział osobny tryb kwestionowania zasadności zmiany wysokości opłat - art. 4 ust. 8 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Powód nie zakwestionował podwyżki w tym trybie ale twierdził, że uchwała rady nadzorczej, dotycząca tej kwestii dotknięta jest nieważnością bezwzględna. Gdyby wystąpił w powództwem opartym o treść art. 4 ust. 8 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych to w takiej sytuacji na spółdzielni ciążyłby obowiązek wykazania, że zachodziły podstawy do zmian wysokości opłat. Sprecyzowane przez powoda roszczenie przed Sądem I instancji dotyczyło ustalenia nieważności uchwały, a nie ustalenia bezpodstawności podwyższenia opłat eksploatacyjnych. Przy takim sformułowaniu żądań Sąd Okręgowy obowiązany był zbadać jedynie podnoszone twierdzenia faktyczne pod kątem nieważności określonych zapisów uchwały kwestionowanych przez powoda, a nie badać, czy zachodziły podstawy do podwyższenia opłat eksploatacyjnych.

Reasumując, oddalając powództwo o ustalenie nieważności uchwały rady nadzorczej Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w środku zaskarżenia.

Podnoszone w końcowej części uzasadnienia apelacji zarzuty dotyczące procedowania przez Sąd I instancji nie dowodzą nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, jak i dopuszczenia się przez tenże Sąd uchybień procesowych, które mogłyby mieć wpływ na zaskarżone rozstrzygnięcie. Niektóre z nich tchną całkowitą bezpodstawnością i mogą budzić tylko zdziwienie, iż zostały przedstawione na poparcie wywiedzionego środka zaskarżenia.

Mając na względzie powyższe Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowił na podstawie art. 98 k.p.c. (zasądzona kwota stanowi wynagrodzenie z tytułu zastępstwa procesowego na tym etapie postępowania według stawki minimalnej).